

ZIEMIA LUBELSKA

PISEK PRZEZIERNE

Katowice i Administracja: Gubernatorska 10 8. — Strzyżów: Szwarcowa 20 10. — Adres telegraficzny: „Ziemia — Lublin”

WYDZIAŁ REDAKCYJNY

Redaktor naczelny: Józef Władysław Wójcicki
Wydawca: Józef Władysław Wójcicki
Zarząd: Józef Władysław Wójcicki, Józef Władysław Wójcicki, Józef Władysław Wójcicki

BIURO REDAKCYJNE

Wydawca: Józef Władysław Wójcicki
Zarząd: Józef Władysław Wójcicki, Józef Władysław Wójcicki, Józef Władysław Wójcicki

Współpracownicy: Józef Władysław Wójcicki, Józef Władysław Wójcicki, Józef Władysław Wójcicki

WYDZIAŁ ADMINISTRACYJNY

WYKONAWCZO: „OAZA” KING (gm. hotelu DZIŚ
TEATR Europejski.)
MERCEDES BURNETT niezwykły pod względem treści dramat
detektywny, z życia ameryk milionerów.

TENORANY.

Ataki wojsk koalicyjnych na froncie zachodnim.

Wczorajsze komunikaty niemieckie.

BERLIN, 12.3 (BK.) Komunikat urzędowy niemiecki pod datą 11.3.

Zachodnia widownia wojny.

Na przedpolu naszego nowego frontu nad Acre przyszło wczoraj do żywych walk artylerji, a pod Irles do walk piechoty, po których nasze wysunięte na przód oddziały, stosownie do otrzymanych rozkazów cofnęły się na główne stanowiska. Między Acre i Cisy nie powiodły się podjęte po żywym ogniu ataki francuskie. W Szampanji po obu stronach folwarku Szampanja i na północnym zboczach wyżyny 185 Francuzi ponowili wczoraj ataki przeciwko naszym stanowiskom.

kom. Mimo użycia przez nich wielkich mas wojska i ogromnej ilości amunicji zostali wszędzie krwawo odparci.

Wschodnia widownia wojny.

Na niektórych odcinkach działalność bojowa wzmożła się.

Macedońska widownia wojny.

Położenie niezmiennione.

BERLIN, 12.3 (B. K.). Komunikat wojenny niemiecki pod datą 11.3 wczoraj.

Nad Acre, między Avre i Oise oraz w Szampanji po obu stronach Mozy żywa działalność artylerji.

Na froncie wschodnim nie ważnego.

O niemieckich planach wojennych.

Atak na Anglię i Rosję.

ZURYCH 12.3 (tel. wł.) Prasa francuska żywo zastanawia się nad planami wojennymi Niemiec.

„Matin” sądzi, iż Niemcy zamierzają w najbliższym czasie uderzyć na armje angielską w kierunku Calais. Takie skierowanie ofensywy przeciwko Anglikom wzmocniłby po ulatności rządu berlińskiego w szerokiej masie niemieckiego społeczeństwa i

wzmogło, by skutki walki podziemnej.

Rappel” mniema, iż Niemcy postarają się w najbliższym czasie militarnie zniszczyć Rosję. Sąd ten podziela również „Bonnet Rouge”, dodając, iż nawet w razie ofensywy niemieckiej na froncie wschodnim nie można liczyć na bezczynność Niemców na Zachodzie.

Francuski minister o rychłym pokoju.

ZURYCH 12.3. (tel. wł.) „Corriere della Sera” donosi z Paryża: U Komisji budżetowej parlamentu francuskiego minister Ribot z powodu licznych zapytania lewicy oświadczył, iż nie są

dzi, aby potrzebnym było uchwalenie jeszcze raz kredytów wojennych. Osobiste zdanie Ribota jest takie, iż koniec straszliwych walk jest bliskim.

Ponowne postępowanie Komendanta Legionów u cesarza austriackiego.

W oczekiwaniu rozstrzygnięcia sprawy Legionów i Wojska.

WARSZAWA 12.3 (tel. wł.) Komendant Legionów Polskich pułkownik hr. Szeptycki został wezwany dnia 9 b. m. telegraficznie na ponowną audjencję u cesarza.

Wyjazd pułk. Szeptyckiego nastąpi dziś w noc, ponieważ postępowanie na-

znaczono jest na wtorek 13 b. m.

Ogólnie przywiązują wielką wagę do tego postępowania, — sławkiem oczekiwane jest rozstrzygnięcie sprawy Legionów Polskich oraz twórczenia wojska polskiego.

Groźna dla Anglii sytuacja.

Głos angielskiego ministra.

LUGANO 12.3 (tel. wł.) Do „Corriere della Sera” donoszą z Londynu. Mowa Carstone w sprawie sytuacji wytworzonej przez niemiecką walkę łodziami podwodnymi w pierwszych z tej mowy sprawozdaniach nie była przedstawiona do końca.

Carson powiedział między innymi. Nie jestem ani optymistą, ani pesymistą, ale muszę sytuację przedstawić tak, jaką ona jest w rzeczywistości. Niemiecka walka łodziami podwodnymi

ogromnie szkodzi angielskiej żegludze.

Donosi do tego, iż Niemcom udało się zatopić miny przy przylądku Babrej Badziel w Afryce, w zatoce Adenijskiej i przy wybrzeżach Indji angielskich.

Pol żenie floty angielskiej, która musi krążyć po wszystkich morzach świata jest bardzo trudne i ciężkie.

Środki zapobiegawcze dotychczas nie zostały wynalezione.

Groźny ruch robotniczy w Rosji.

Zamknięcie fabryk.

MEDJOLAN 12.3 (tel. wł.) „Corriere della Sera” donosi telegraficznie z Petersburga: Na ulicach stolicy Rosji rozpoczęły się wielkie demonstracje robotnicze. Stereg fabryk uległ zamknięciu przez władze.

STOKHOLM, 12.3 (tel. wł.)

Z Rosji donoszą telegraficznie: Stanowisko robotników staje się coraz groźniejszym. Dużo fabryk uległo zamknięciu. Niemal we wszystkich fabrykach metalowych robotnicy zastosowali bierny opór. Produkcja metalowa obniżyła się do 10 proc.

Narady wojenne.

BERLIN 12.3. (BK.) Urzędowo donoszą. Austriacko węgierski szef sztabu generalnego gen Arz przybył wczoraj do głównej niemieckiej kwatery wojennej celem odbycia narad w sprawie operacji wojskowych.

Ofenzywa na froncie wschodnim.

ZURYCH, 12.3 (tel. wł.) „Corriere della Sera” donosi z Londynu: Urzędowe kółka angielskie sądzą, że na froncie wschodnim nie można podjąć ofensywy przed dwoma miesiącami.

Zbrojenie statków amerykańskich.

BERNO (BK.) Rząd amerykański zarządził, że uzbrojone statki mają podejmować podróże do wszystkich portów w świecie, nie troszcząc się o niemiecką blokadę, lub inne przeszkody, któreby uchybiły wolności handlowej państw Ujł.

Przemówienie Beselera.

WARSZAWA, 12.3 (B. K.) Dnia 9.3 wygłosił berliński profesor prawa Kohler odczyt o tworzeniu państw, na którym było wiele osób z polskiego towarzystwa.

Generalny Gubernator Baseler podziękował mówcy w imieniu zebranych, nawiązując do ostatnich słów Kohlera, że tak wielkie dzieło jakie jest obecnie w toku, t. j. budowanie Państwa Polskiego nie da się z dnia na dzień przeprowadzić. Tu tam potrzeba, powolnej, rozważnej i z namysłem przeprowadzonej, a szczególnie takiej pracy, która by polegała na ciągłej, niezmiernie czynności i która by umiała sobie poradzić w razie, gdyby przeszkody, które trzeba usunąć z drogi nie dały się w pierwszym zapędzie pokonać, lecz wymagały cierpliwości, a długiej działalności. „W tych słowach Kohlera, zakończył Generalny Gubernator, „chciałbym widzieć upomnienie dla tych wszystkich, którzy przykładają rękę do tego wielkiego dzieła, czy to jako uwalniający czynny kraj od rosyjskiego jarzma, czy też jako dążący do celu, za którym więcej niż wiek cały tęsknili”.

Skazanie organizatorów zamachu na Lloyd Georgea

LONDYN, 12.3 (BK.) Z czterech osób oskarżonych o współudział w zamachu na Lloyd Georgea i Hendersona trzy skazane zostały na 5 do 10 lat ciężkiego więzienia, jedna zaś została uwolniona.

W sprawie szkolnej.

C. K. Biuro prasowe przy Generalnym Gubernatorstwie nadesłało nam następujący komunikat:

Jednym z pierwszych najpilniejszych zadań Zarządu Wojskowego w Polsce była organizacja wszystkich działań szkolnictwa publicznego i prywatnego. Jakle osiągnięto w tej dziedzinie wyniki, na to pytanie dają wymowną odpowiedź bezstronnie zebrane wykazy statystyczne, w których cyfra nowo założonych lub na nowo zorganizowanych szkół i zakładów wychowawczych, klas i sił nauczycielskich, a przedewszystkiem wykaz uczniów i uczennic korzystających z owych ognisk oświaty, są najwiarygodniejszym świadectwem gorliwej i sumiennej opieki Zarządu wojskowego nad szkolnictwem polskim.

Od początku swej działalności kierował się Zarząd wojskowy zasadą przygotowywania tutejszego społeczeństwa do najdalej idącego współudziału w pracy nad odrodzeniem szkolnictwa i utworzenia temuż społeczeństwu drogi do przejęcia w danej chwili tej gałęzi administracji państwowej w swoje ręce.

Pierwszym etapem owej akcji było ustanowienie Rad szkolnych miejscowych powołanych do życia rozporządzeniem Jen. Gubernatorstwa z dn. 31 go października 1915. Miały one na razie działać jako organy ekonomicznego zarządu szkół, ale

inicjatywie ich samostanowej pozostawiono zupełną swobodę, z której skorzystały niektóre miasta c. i k. obszaru okupacyjnego, chlubiąc się już dzisiaj pięknymi wynikami na polu podniesienia szkolnictwa, opieki nad dziećmi opuszczonymi i opieki poza-szkolnej, walki z analfabetyzmem itd.

Utworzenie dn. 7 VIII 1916 Rady szkolnej Gubernialnej było dalszym objawem pełnego zrozumienia interesów tutejszego społeczeństwa i chęci uwzględnienia jego potrzeb i życzeń w dziedzinie wychowania publicznego. Do tejże Rady należą przecież wyłącznie przedstawiciele różnorodnych sfer społecznych, którym dana jest możność rozpatrywania wszystkich spraw odnoszących się do szkolnictwa, wychowania i nadzoru szkolnego. Nie ulega też żadnej wątpliwości, że ta Rada szkolna gubernialna miałaby wpływ na postanowienia egzekutywy. Pewne ograniczenia, którym i ta Rada szkolna gubernialna podlegać miała, nie były niczem innym, jak tylko zastosowaniem tych przepisów, jakie w wielu dziedzinach samorządu obowiązuja także i w państwach konstytucyjnych w czasach wojennych.

Ostatnim wreszcie krokiem na drodze wiodącej do późniejszego oddania w ręce społeczeństwa plecy nad szkolnictwem miało być powołanie do życia Rad szkolnych obwodowych. Miało ono dokonać się na pierwszym zebraniu Rady szkolnej gubernialnej, którą zamierzano zwołać na dzień 9 go grudnia 1916. Ustalony już porządek dzienny tego zebrania był następujący:

- 1). Uchwalenie regulaminu czynności Rady szkolnej gubernialnej;
- 2). Projekt rozporządzenia o utworzeniu Rad szkolnych obwodowych;
- 3). Projekt rozporządzenia o regulacji plac nauczycieli szkół początkowych.
- 4). Podanie szkół średnich i za-wodowych o udzielenie subwencji;
- 5). Wybór Wydziału Rady szkolnej gubernialnej;
- 6). Wniosek.

Zanim jednak można było zebrać opinie czynników miarodajnych co do osób, mających być powołanymi do Rady szkolnej gubernialnej, pojawiło się dnia 31 go października 1915 rozporządzenie o samorządzie miejskim

Przedstawiciele miast: Lublina, Kielc, Piotrkowa i Radomia, którzy mieli być pierwotnie mianowani do Rady szkolnej gubernialnej, powiadali byli teraz w myśl zasady samorządu wyjść z łona i woli Rad miejskich. Generalne Gubernatorstwo zwróciło się więc do tychże Rad, przez co wszystkie sprawy mające wejść pod obrady pierwszego zebrania Rady szkolnej gubernialnej, sprawy tak ważne dla uzupełnienia administracji szkolnej, jak i dla stanu nauczycielskiego, musiały wobec tego uleść niepożądanym wprowadzić, ale koniecznej zwłoki.

Okazuje się z tego przedstawienia, że dążność do coraz szerszego powoływania przedstawicieli tutejszego społeczeństwa do administracji szkolnej, znalazła w rozporządzeniach Jen. Gubernatorstwa swój wyraz najpełniejszy w czasie stosunkowo bardzo krótkim, zwłaszcza jeżeli się weźmie pod uwagę, że zorganizowanie administracji szkolnej musiało zaczynać się od podstaw.

Dalsze przeprowadzenie tej, choćby nawet tymczasowej organizacji w zamierzonym zakresie ulemożliwiła jednakowoż najnowsze uchwały Rad miejskich, które postanowiły nie wysłać swych przedstawicieli do Rady szkolnej gubernialnej.

Odzywają się nadto coraz częściej głosy, domagające się powołania czynników samorządnych, a więc Radom, miejskim Kielc, Piotrkowa, Lu-

bilna i Radomia kierowniczej władzy na szkolnictwem t. j. wykonywania administracji szkolnej. Bez względu nad to, czy spełnienie doraźne tego postulatu odpowiadałoby w obecnych warunkach życzeniom szerokiego ogółu społeczeństwa a nawet i stron interesowanych, podnieść w każdym razie należy, iż tego rodzaju organizacja zarządu szkolnego, która oddawałaby ster szkolnictwa w ręce miejscowych czynników samorządnych, nie może być już dzisiaj przeprowadzona niejako jednostronnie i musi liczyć się z zasadami organizacji szkolnej w całej Polsce.

Stwarzania obecnie precedensu tylko w pewnych miastach okupacji austro-węgierskiej bez względu na zamierzony ustrój zarządu szkolnego w Królestwie Polskiem byłoby co najmniej nieodpowiednie i uprzedzałoby nieznaną dotychczas życzenia instytucji dzisiaj w tej dziedzinie najbardziej miarodajnej, t. j. Tymczasowej Rady Stanu.

Wreszcie nadmienić się godzi, że kto obejmuje władzę kierowniczą nad jakąś gałęzią administracji publicznej, ten musi być przygotowany na ponoszenie odpowiedzialności ciężar finansowych. Tak dzieje się wszędzie, przedewszystkiem w sprawach szkolnictwa.

Żądanie np. miasta Lublina uwolnienia go od prawnie uzasadnionych opłat narzecz szkolnictwa i pokrycia kosztów szkół miejskich z funduszu ogólnokrajowego stoi w przeciwieństwie z powyższą zasadą.

Tak chlubne, a przecież tak trudne dzieło odrodzenia i zorganizowania szkolnictwa polskiego, które musiało być tutaj zaczynane od pierwszych fundamentów, nie da się z dnia na dzień wykonać. Tylko wiara w najlepsze chęci Jen. Gubernatorstwa, która pragnie przekazać Państwu Polskiemu wzorowo urządzoną administrację szkolną i przygotowane już do rozkwitu szkolnictwo, może spełnienie tego zadania przyspieszyć, idąc na przebóć, bez należytego doceniania kardynalnych warunków każdej państwowo twórczej pracy, nie osiągnie się nigdy celu, którym jest najrychlejsze odrodzenie i rozwój oświaty i szkolnictwa w Polsce.

Zjazd biskupów w Warszawie.

W sobotę rozpoczęły się w Warszawie obrady biskupów metropolii warszawskiej.

Obrady odbywają się w pałacu arcybiskupim przy ul. Miodowej. Przewodniczył ks. arcybiskup-metropolita dr. Kakowski.

Uczestniczyli w niej ks. ks. biskupi: dr. Stanisław Żłutowiecki z Włocławka, Antoni Julian Nowowiejski z Płocka, Augustyn Losiński z Kielc, Marian R x z Sandomierza, dr. Kazimierz Ruszkiewicz, biskup sufragan warszawski, ks. prałat Zenon Kwiek, administrator diecezji lubelskiej i podlaskiej, ks. prałat Mateusz Dobryllo, administrator diecezji sejmickiej.

W charakterze konsultorów towarzyszyli ks. ks. biskupom: ks. prałat dr. Z. Chelmiński, ks. infułat H. Przechlecki, wikariusz generalny archidiecezji warszawskiej w Łodzi, ks. prałat ofcjat Czerkiewicz z Kielc, ks. prałat Szałęk, regens seminarjum z Płocka, ks. prałat Owczarek, regens konsystorza z Włocławka,

ks. kanonik Jan Gajkowski, rektor z Sandomierza, ks. Ludwik Kwiek, regens konsystorza z Lublina oraz z ramienia konsystorza warszawskiego, regens konsystorza archidiecezji warszawskiej.

Po odmówieniu modłów w kaplicy pałacowej, dostojni uczestnicy przystąpili do obrad nad sprawami kościelnymi, szkolnymi oraz społecznymi, dotyczącymi całej metropolii warszawskiej.

Konferencja trwała, łącznie z obiadem do godz. 7 w.

O g. 8 w. uczestnicy zjazdu udali się na herbatę do szambelana J. go Świątobliwości, p. Karskiego.

Ze świata.

Autonomia w Syberji. Wiele piszą obecnie w prasie rosyjskiej o mającej zostać wprowadzonej autonomji w Syberji. Według informacji „Ultra Rosji” rozchodzi się tymczasowo tylko o utworzenie ziemstw w pewnych guberniach zachodnio-syberyjskich, mianowicie altajskiej, tobołskiej i tomskiej. Co zaś dotyczy Syberji wschodniej, to ta nie wchodzi tymczasowo w ogóle w rachubę. Tam bowiem stosunki pozostać mają w dalszym ciągu te same, jak i dotąd.

Spuścizna po hr. Zeppelinie. „Neue Gamb. Ztg.” donosi, że hr. Zeppelin zapisał cesarstwu niemieckiemu swoją spuściznę naukową.

Samobójstwo szefa sekcji w min. austrjackim. Z Wiednia donosi c. k. Biuro korespondencyjne: Szef sekcji w ministerstwie sprawiedliwości, dr. Alfred Schöber, popełnił samobójstwo. Jako motyw podają słabość nerwową.

Z całej Polski.

Zjazd krajowy w Warszawie. W dniach 16 i 17 marca odbędzie się w Warszawie zjazd krajowy, urządzony przez departament spraw wewnętrznych Tymczasowej Rady Stanu. Program zjazdu obejmuje w pierwszym dniu następujące punkty:

- 1) Zagajenie przez dyrektora departamentu spraw wewnętrznych, członka Rady Stanu, M. Lempickiego;
- 2) przemówienie reprezentanta prowincji;
- 3) werbunek ochotniczy i rekrutacja ze stanowiska polskiego i ze stanowiska międzynarodowego (referaty);
- 4) ogólna sytuacja polityczna;
- 5) o budowie państwa;
- 6) organizacja akcji skarbowej na rzecz Tymczasowej Rady Stanu;
- 7) zadanie i zakres działania komisarzy Tymczasowej Rady Stanu;
- 8) o organizacji prowincji;
- 9) interpelacje. — Drugiego dnia obrad wejdą na porządek dzienny sprawy następujące: 10) organizacja służby sanitarnej; 11) ciężary wojenne; 12) samorząd; 13) odpowiedzi na interpelacje, dyskusja, rezolucje i zamknięcie zjazdu. Do zjazdu, który ma skupić żywioły „aktywistyczne” w Królestwie Polskiem, poczyniono obszernie przygotowania. Spodziewany jest też liczny udział uczestników.

Więści z Rosji.

Wacław Ryszko z Janowa biega o wiadomość o rodzinie swej, zamieszkałej w Czerniemińkach, guberni lubelskiej pod adresem „Echo Polskie”, Moskwa.

Sokołowski Stanisław (Wohyń) z dóbr Czerniemińki, guberni lubelskiej, zawiadamia żonę swoją Józefę i dzieci, że zdrowy. Prosi o wiadomość tą samą drogą.